

MAJOR SPZ, Kierownica

Prawda ma tylko jedno oblicze
Robię rap i na nic nie liczę
A jak czasem się przeliczę
Nadstawiam drugi policzek
Nie wygracie jak nie uwierzycie
Nie wygracie jak nie postawicie
Rób swoje a samo przyjdzie
Chuj w dupę logice

Trzymam kierownicę
Chociaż dokładnie nie wiem gdzie jadę
Mijam kolejne skrzyżowanie:
Kurwy na rogu, dilerzy w bramie
Ten rap to nożyce
Rozcinam opakowanie
Cena botoksu leci na ryj
Piękne panie robią się na tanie
Nie zawsze jest tak jak w palnie
Niejeden siedzi tu za pomówienie
Życie się kręci jak gówna w dzbanie
Weź się nie unosz i zejź na ziemię
Chyba minąłeś się z powołaniem
I ta prędkość nie jest dla ciebie
Lepiej idź pomóż do kuchni mamie
A nie udajesz, że jesteś gangsterem

Stoję za sterem
Chociaż nie wiem dokładnie gdzie płynę
Mordo nie myl ulicy z tweeterem
Bo tutaj postu już nie usuniesz
Łatwo jest komuś wykręcić aferę
Nie znając kogoś w ogóle
Weź lepiej idź i poszukaj siebie
A nie ślepo idziesz za tłumem
Totalny chaos na planecie
Od kiedy bakteria się stała człowiekiem
Muchy, ropuchy, pająki, węże
Człowiek udaje że jest nietoperzem
Żrenice szarsze, korytarze węższe
Tematy cięższe, granice cieńsze
Koperty większe, kościoły mniejsze
Ksiądz już chodził po kolędzie
A co to będzie jak jeszcze będzie
Jeszcze gorzej
Jeszcze drożej
Drażę, wycinam na ławce serce
Tępym nożem
Biorę jointa i odpalam
Nie chce myśleć o tych czasach
Czwarty joiek i odpadam
I nie myślę już o tych czasach

Prawda ma tylko jedno oblicze
Robię rap i na nic nie liczę
A jak czasem się przeliczę
Nadstawiam drugi policzek
Nie wygracie jak nie uwierzycie
Nie wygracie jak nie postawicie
Rób swoje a samo przyjdzie
Chuj w dupę logice
Nie wygracie jak nie uwierzycie
Nie wygracie jak nie postawicie
Rób swoje a samo przyjdzie
Chuj w dupę logice

